

DLACZEGO NIE WYKONALI PLANU?



Warsztat urządzeń wentylacyjnych i klimatyzacyjnych Walcozcu Dużej. Na zdjęciu Jan Trzcina przy naprawie silnika w wentylatorze. Marek Szostakowski

W LIPCU Zakład Stalowni miał wyprodukować 365 tys. ton stali. Dostarczył jej 343,1 tys. ton, a więc plan nie został wykonany. Planowanej wielkości produkcji załoga stalowni nie osiągnęła także w sierpniu. Na 350 tys. ton stali wytopiła jej tylko 300 tys. ton. Dlaczego tak się stało? Jakże przyczyną wpłynęły na to, że miesięczny bilans złóż wypadł nieomyślnie. Był bliżej poznania udaliśmy się do stalowni, gdzie przeprowadziliśmy rozmowę z przedstawicielem kierownictwa i załogą.

Co na to kierownictwo?

— W sprawie niewykonania planu napisaliśmy uzasadnienie do dziennika planowania techniczno-ekonomicznego Huty — mówi zastępca kierownika Zakładu do spraw produkcji, inż. Tadeusz Grele. W piśmie tym czytamy: „Plan produkcyjny stalowni w miesiącu sierpniu, który wynosił 350 tys. ton stali, został wykonany w wysokości 300 011 ton, tzn. z niedoborem 50 tys. ton stali. Na znaczący niedobór stali w stosunku do planu złożyły się następujące przyczyny: awarie urządzeń powodujące postoje stalowni — w sumie ok. 70 godz., ograniczenia mocy — 25 godz., brak surowców — 60 godz. i strajk w dn. 7. 08. — 4 godz.”

Jak wynika z tego planu najpoważniejsze zakłócenia wywołały awarie urządzeń i wynikające z nich postoje. Czy awariami tym nie można było zapobiec, czy nie można ich było uniknąć? — pytamy inż. Grele.

— Oczywiście że można im było zapobiec, przynajmniej znaczących ich części. Na przykład postój urządzeń towarzyszących kotłowni — to absolutnie obciąża naszą załogę. Awarie i postoje powstały w wyniku pewnego rozluźnienia dyscypliny pracy. Ludzie są rozdyktowani, dużo uwagi i czasu poświęcają sprawom zapobiegawczym, np. czy w kioskach są paczki i podobnym tematami. Proszę to nie są dostatecznie skoncentrowani na obowiązkach zawodowych. A przy najmniejszej nieuwadze, przecieżni nie trudno o awarie. Wprowadźcie drobne, ale umiarkowane urządzenia, powodujące postój.

— Czy podejmujecie ten temat w rozmowach z załogą?

— Rozmawiamy z ludźmi o tych sprawach. Uważamy, że fakt niewykonania planu obciąża także dozór zmianowy i mistrzów. Wydaje mi się, że dozór jakby zatrudnił władzę nad załogą, że jest mniej wyważający. Za jasną sprawę przewidzenia w stosunku do dozoru stosuje-

my kary pieniężne, ale nie jest to najlepszy środek. Starajmy się więcej rozmawiać z załogą, uświadamiać ją. Drugą istotną przyczyną niewywiązania się z zadań w sierpniu była zbyt ograniczona ilość surowców, a kolejną bardzo ważną — braki surowców. Już w połowie miesiąca wiedzieliśmy, że planu nie wykonamy. Pod koniec miesiąca trudności jeszcze bardziej narastały, spiekły się i w efekcie niedobór 50 tys. ton stali.

A załoga?

Jak oceniasz sytuację pracowników Zakładu? Jakże czynności ich zdaniem wpłynęły na niewykonanie planu? Poniżej rozmówcy próbili o anonimowość nie podajemy ich nazwisk.

— Na to, że nie wytopiliśmy planowej ilości stali przede wszystkim wpłynęły braki surowców. Negatywnie odezł się również efekt aktualnej krajowej sytuacji paliwowo-energetycznej. Dyscyplina? Według mnie wcale się nie rozluźniła. U nas pracuje się jak na taśmie — przychodzi surowca, trzeba ją wytopić. Przez kilka lat dla usprawnienia takich sytuacji jaka jest ostat-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

GŁOS HUTY KATOWICZ

TYGODNIK WTOREK, 8 WRZEŚNIA 1981 NR 36 (337) ROK VIII CENA 3 ZŁ

WOKÓŁ REFERENDUM

W ZWIĄZKU z przeprowadzeniem referendum dotyczącym osoby naczelnego dyrektora kombinatu Stanisława Bednarczyka (szczegóły i przyczyny nasi Czytelnicy doskonale znają), w dniu 10 września w gmachu dyrekcji Huty Katowice odbyło się spotkanie aktywu partyjnego zakładu z ministrem hutnictwa i przemysłu maszynowego Zbigniewem Szalajdą. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele związku branżowego oraz liczna grupa dziennikarzy z prasy centralnej, radia i telewizji. Należy dodać, że spotkanie to odbyło się w kilka godzin po opublikowaniu przez PAP oświadczenia w sprawie referendum, jakie złożył szef resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego.

Na wstępie spotkania sekretarz KP PZPR Edward Gawarecki przedstawił projekt uchwały aktywu w przedmiotowej sprawie. Oto jej treść:

„Aktyw Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Kombinatu Metalurżniczego Huta Katowice zdecydowanie i jednoznacznie popiera oświadczenie Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego w sprawie nielegalnego i niezasadzonego referendum narzuconego załodze przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność”.

Kampania rozpętana przeciwko dyrektorowi naczelnemu Huty Katowice stanowi wyraz awantury i braku obywatelskiej odpowiedzialności.

Jesteśmy zdecydowani bronić porządku prawnego obowiązującego w naszym socjalistycznym państwie. Powiadamy służność stałowiśnią zajętego przez Komitet Fabryczny PZPR określającego szkodliwy charakter działań Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”.

Od wielu miesięcy dozór techniczny i kadra kierownicza oraz fabryczne instancje partyjne podlegają ustawicznej nękanie, różnym formom obelżywego nacisku i tendancyjnym atakom.

Nie dopuścimy do szerzenia się samowoli, dalszego dyskredytowania kadry kierowniczej, niszczenia uczelw ludzi, tworzenia wśród załogi klimatu zastraszania i szantażu.

Nie pozwolimy, aby członkowie partii, towarzysze Stanisław Bednarczyk, poddawany był stronniczej i bezpodstawnej kampanii oszczerstw.

Anarchia, samowola i bezprawie w naszym socjalistycznym kraju i w naszej Hucie nie przejdą!

Nie uznajemy tak zwanego „referendum” przeprowadzonego pod presją i zawierającego tendancyjne pytania.

Nie uznajemy też jego rzeczywistych i ogłoszonych wyników.

Wzywamy członków partii w Hucie Katowice do podejmowania zdecydowanych działań w celu potępienia trendu szerzącej się anarchii i dezorganizacji pracy.

Zwracamy się do wszystkich organizacji partyjnych w kraju o poparcie naszego działania w słusznej sprawie poszanowania prawa i dyscypliny, obrony godności rzemieślników i uczelw kadry, obrony socjalizmu w Polsce.

Aktyw partyjny Huty Katowice”.

W trakcie spotkania swoje stanowisko przedstawił również związkowiec ministrą lecz wystąpił ze zdecydowaną krytyką zbyt późnego ustosunkowania się do sprawy, w tak oficjalny sposób. Następnie zabrał głos Zbigniew Szalajda, który powtórzył swoje stanowisko w sprawie referendum, raz jeszcze podkreślając wartość dyrektora Bednarczyka jako fachowca i obywatela. Minister wyraził nadzieję, że następne spotkania będą miały charakter konstruktywnej rozmowy na tematy produkcyjne, bo, jak podkreślił Zbigniew Szalajda Polsce potrzebna są przede wszystkim spokój i praca.

Na zakończenie spotkania w głosowaniu przyjęto przedstawił projekt uchwały aktywu partyjnego Huty przy trzech głosach przeciwnych.

CIĄG DALSZY NA STR. 3

WSRÓD EUFORYCZNYCH wręcz wystąpił rzeczników pełnej samodzielności, samorządnych przedsiębiorstwach socjalistycznych, z których można się spodziewać sukcesu w naszej Hucie — pomijane są kwestie dotyczące samofinansowania działalności tych przedsiębiorstw. A są to przecież sprawy fundamentalne, w istotny sposób określające charakter kształtującego się modelu funkcjonowania przedsiębiorstwa socjalistycznego w Polsce.

PRZEDSIĘBIORSTWO SOCJALISTYCZNE

SAMOFINANSOWANIE CZY DOFINANSOWANIE?

Każde przedsiębiorstwo działające w ramach socjalistycznej gospodarki planowanej powiniene być z tą gospodarką m. in. jednolitym systemem finansowania, który określa obowiązujące w przedsiębiorstwach reguły gromadzenia i wykorzystywania środków (funduszy) finansowych.

Całością tych regulacji nazywamy system ekonomiczno-finansowy przedsiębiorstwa. System ten zawiera przede wszystkim: sposoby mierzenia produkcji netto (rodzaje lub czynniki), zasady wycofywania (liczenia) kosztów własnych, kształtowania funduszy płac i jego podziału między pracowników, reguły niszczenia i tworzenia i wydatkowanie wszystkich tak zwanych funduszy celowych (np. funduszu amortyzacyjnego, funduszu rozwoju, funduszu postępu techniczno-ekonomicznego), reguły podziału zysku (dobra), obciążenia podatku obrotowego i innych wpłat do budżetu.

Wprowadzić projekty ustaw, które szczegółowo ustaliły system ekonomiczno-finansowy przedsiębiorstw państwowych mają być opracowane do końca września br., niemniej podstawowe elementy tego systemu są zawarte w dokumencie pn. „Kierunki reformy gospodarczej” z lipca 1981 roku. W załączniku nr 5 do tego dokumentu czytamy m. in., że: „Przedsiębiorstwo jest samodzielnym

i samorządnym podmiotem gospodarczym, który zgodnie z zasadami samofinansowania, pokrywa wszystkie swoje wydatki z uzyskanych wpływów” oraz:

„Przedsiębiorstwo jest wyłącznie podmiotem rozliczeń z budżetem i systemem bankowym. Ponosi ono pełną odpowiedzialność za wyniki swojej gospodarki”.

Jak wynika z dalszej treści załącznika przedsiębiorstwo ma płacić państwu różne podatki, a od państwa nie wliczając się otrzymać gdzieś „zgodnie z zasadami samofinansowania pokrywa wszystkie swoje wydatki z uzyskanych wpływów”.

Najmniejszą treść § 66 wspomnianego dokumentu zawiera szczegółowo określenie zakresu samofinansowania działalności przedsiębiorstw a mianowicie: „przedsiębiorstwa prowadzą politykę wynagrodzeń, kształtują wielkość i skalę produkcji, prowadzą działalność inwestycyjną i modernizacyjną, rozwijają i d. tylko na podstawie i do wysokości wygospodarowanych przez siebie środków, ewentualnie uzupełniających kredytami, Pasadnosc środków finansowych przez przedsiębiorstwo jest wyliczającym warunkiem podejmowania wszelkiej działalności gospodarczej, o ile nie jest ona zakazana prawem”.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

WOKÓŁ „WOLNEGO ZWIĄZKOWCA”

GRA O WYSOKĄ STAWKĘ

PONIŻSZY TEKST jest skróconym zapisem z zebrania załogi Zakładu Stalowni Konwektorowej, kierownictwa tego zakładu, przedstawicieli dyrekcji Huty, oraz Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. Było to połączenie zebrania załogowego ze związkowym, przy czym drugie miało miejsce po podjęciu osobom nie będącym członkami NSZZ za udział w pierwszej części. Zebranie odbyło się 1 września tego roku.

Jako pierwszy kierownik Zakładu Stalowni Konwektorowej, inż. Edward Grabowski odczytał odezwę dyrektora naczelnego Kombinatu z dnia 21 sierpnia 1981 (tekst publikowaliśmy w numerze 31438 „GHC”). Po jej odczytaniu przewodniczący Komisji Wydziałowej NSZZ „Solidarność” zwrócił uwagę na fakt, że o przeprowadzeniu referendum zdecydowała i pomysł wykonała nie Komisja Zakładowa NSZZ, lecz nalegał na to delegat wydziałowy. Przypominamy, że treść pytań była następująca:

- 1) Uważam, że dyrektor powinien zostać w życiu znacznie większą załogą — tak/nie.
- 2) Uważam, że stopień zrehabilitowania umocnionych postulatów załogi jest: dostateczny i wystarczy o dobrej woli dyrekcji w realizowaniu pozostałych postulatów (jednolitość i świadomy o celowym cwiekaniu z ich realizacją).
- 3) Dyrektor Bednarczyk winien być nadal naszym dyrektorem — tak/nie.
- 4) Uważam, że właściwe użycie iszczek dla: — Wydziału — tak/nie — Komisji NSZZ „Solidarność” — tak/nie.

WERSJA A

Po krótkiej „prerogach” kto winien wypowiedzieć się następnie, do głosu doszedł dyrektor Bobban Kolomyjski.

Rozpoczął od podkreślenia, że bez względu na to czy któraś osoba barada z Umocnionemu przedstawiciela centrury wojewódzkiej i prokuratury zostały dopuszczone do sprawy politycznej. Tu dyrektor przedstawił wersję wydarzeń, która wobec większej ilości krążących historii o zapadł, możemy chyba nazwać „wersją A”.

Rzecz ona następująca: porozumienia postawione przez odbiór osobna barada z Umocnionemu przedstawiciela centrury wojewódzkiej i prokuratury zostały dopuszczone do sprawy politycznej. Tu dyrektor przedstawił wersję wydarzeń, która wobec większej ilości krążących historii o zapadł, możemy chyba nazwać „wersją A”.

Jednak redakcja nie zwracała uwagi na te odczucia, czy też przestrogi. Wydany so-

stal kolejną, bardzo kontrowersyjny numer. Dlatego powiadomiony o wszystkim premier Rządu PRL nakazał zamknięcie poligrafii w Hucie Katowice. Została ona wyliczona z rachunku i zapobiegawczo, na co sporządzono protokół. Duchownictwo nastąpił po otrzymaniu osławionej decyzji z prokuratury. Nieprawda jest jakoby Urządzenia poligrafii zostały zdemolowane. Przy zamknięciu poligrafii obecni byli dyrektor Bednarczyk i dyrektor Ryza. Nie ma żadnych podsta, by nie wierzyć ich słowu.

Na razie prokuratura nie wydała zgody na ponowne uruchomienie poligrafii, zatem wszyscy czekają. Ostatecznym zdaniem dyrektora Kolomyjskiego, jeśli „Wolny Związkowiec” ma być pismem o nastawieniu politycznym, nie powinien być drukowany wewnątrz zakładu pracy, lecz w poligrafii związkowej NSZZ. Chodził bowiem o to, by pracownicy zakładu, zimą tego dyrektora nie byli zmuszeni do uczestniczenia w konfliktach między NSZZ, a prokuraturą i cenzurą.

Zamknięty ten temat, dyrektor Kolomyjski przedstawił do sprawy ochrony Stalowni, dając odnieć rozważadym informacjom jakoby nie się w tej dziedzinie nie robiło. Dwa dni później, w dniu 2 września, dyrektora walają, ale trzeba było nadmienić wieloletnie zaangażowanie. To zaś musi nieco potężyć. Zapropomował, by pozwolić ochronie prasowej w nowych warunkach przez pół roku, a potem zdecydowanie ocenić jej działalność.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W WALCOWNI POLWYROBÓW pracuje czterdziestu pieców węglanych, których zadaniem jest nagrzewanie stalowych wlewków do temperatury umożliwiającej ich walcowanie. Koszt utrzymania tak dużej baterii pieców, urządzeń towarzyszących w dobrym stanie wynosi ponad czterdzieć miliona złotych w skali rocznej.

Koszt ten można obniżyć na kilka sposobów. Pierwszy z nich to oddziaływanie techniczne na renowacji i po-

montów. Ma ona długie i trudne, przynosi hutom korzyści w postaci dodatkowego czasu pracy pieca, a więc dodatkowej produkcji.

Jednak w Walcowni PolwYROBÓW mobilizująca rola tej premi traci uzasadnienie ekonomiczne. Dochodzi do sytuacji, w której HPR-owcy pracują ciężko w piecu węglanym, wypracowując pieniądze za skrócenie czasu, a o-koch stoi sprawy pieca, wyłączony do rezerwy. Zostawiają ją pracować bez ko-

CZEKAJĄC NA REFORMĘ

prawna eksploatacja pieców. W tej dziedzinie postęp jest zadowalający. Jeśli w roku 1978 trzeba było wykonać 100 remontów pieców, to w roku 1979 już 70, zaś w pierwszym półroczu roku 1981 wykonano ich 27. Porównując pierwsze półrocze 1981 z 1980, stwierdzamy zmniejszenie nakładów o 46 milionów złotych.

Inne sposoby, to działania ekonomiczne. Należy, panując tu całkowity bezrach. Oto kilka przykładów:

PROBA NR 1

Remonty wykonuje Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe, zakład nr 4, wydział WR-8. Jest to partner realny i odpowiedzialny. Skoro jednak jest dobrze, może być i lepiej.

Mechanizmem ekonomicznym, wpływającym na poprawę jakości pracy jest w HPR pretia za skrócenie re-

mentów. Ma ona długie i trudne, przynosi hutom korzyści w postaci dodatkowego czasu pracy pieca, a więc dodatkowej produkcji.

Jednak w Walcowni PolwYROBÓW mobilizująca rola tej premi traci uzasadnienie ekonomiczne. Dochodzi do sytuacji, w której HPR-owcy pracują ciężko w piecu węglanym, wypracowując pieniądze za skrócenie czasu, a o-koch stoi sprawy pieca, wyłączony do rezerwy. Zostawiają ją pracować bez ko-

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

OŚWIADCZENIE ZWIĄZKOWEJ RADY KOMBINATU

SZANOWNY PANIE MINISTRE

Z uwagą zapoznaliśmy się z Wzrostem oświadczenia podpisanego w dniu 13.10.1981 r. w sprawie wdrażania w życie uchwały Zjazdu 1980 r. w sprawie zmiany nazwy i siedziby KZ PZPR „Solidarność” Huty Katowice na siedzibę Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Huty Katowice. Wzrost oświadczenia nie przyznaje się do wyrażenia sprawy przez wydział w sprawie zmiany nazwy i siedziby, które były przedmiotem referendum i być może, że wady nie zostały uwzględnione w tej sprawie. Wzrost oświadczenia nie przyznaje się do wyrażenia sprawy przez wydział w sprawie zmiany nazwy i siedziby, które były przedmiotem referendum i być może, że wady nie zostały uwzględnione w tej sprawie.

krealne przykłady wskazujące na naruszenie przez naczelnego dyrektora praw pracowników lub interesów załogi jako całości.

Nasz związek reprezentuje pogląd, iż domagał się odwołania dyrektora i zajmowanego stanowiska przez organizację związkową jest nie tylko dopuszczalne, ale należy być konsekwentnym w obronie interesów pracowników, ale działania takie może nastąpić tylko wtedy, gdy interesy te zostałyby faktycznie naruszone.

W konkretnym przypadku fakty takie nie miały miejsca, co wiąca, stwierdzamy, że dr Stanisław Bednarczyk na zajmowanym stanowisku zawsze chętnie współpracował z organizacjami związkowymi i wszystkim decyzje realizujące na warunki socjalne załogi i warunki pracy poddawaliśmy szerokiej konsultacji.

Wydarcie, jakie miały miejsce w ostatnim czasie w Hucie, których punktem kulminacyjnym było przeprowadzenie referendum i organizowanie masówki świadczą o tym, że Huta Katowice stanowiła poligon doświadczalny dla przeprowadzenia zamasywania akcji również w innych regionach kraju.

Następnym faktem, że takie działania Komisji Zakładowej „Solidarność” w Hucie Katowice powinno się spotkać z zdecydowanym odparciem nie tylko naszej organizacją, ale też innych organizacji działających na terenie Huty oraz wszystkich jej społecznych działających w kraju, które opowiadają się za rozwią-

gą polityczną i drogą porozumienia jako jedyną alternatywę oparcia Kształtu i wojska Polskiej Ludowej na drodze rozwoju gospodarczego. Związkowa Rada Kombinatu jest zdania, że sposób podjęcia Pana Ministra do zmianowego na dzisiejszym spotkaniu problemu nie przyczynia się do koncentracji tych sił, które przeciwnie są metodą postępowania Komisji Zakładowej „Solidarność”. Istnieje bowiem zwyczaj, że osoba zainteresowana poparciem dla swojego stanowiska najpierw spotyka się z przedstawicielami środowisk, które to stanowisko popierają, a następnie dopiero prowadzi rokowania lub rozmowy z innymi przeciwnikami.

Odwrocie kolejności i przyjęcie tego odwrócenia do stałej praktyki w przyszłości, może doprowadzić do tego, iż nasz związek, a niewykluczone, że również inne organizacje, będą zmuszone zajęć stanowiska, które doprowadzi do tego, iż z nami Pan Minister będzie rozmawiał w pierwszej kolejności, tj. jako przeciwnikami.

Konkludując swoje wystąpienie chciałbym też jeszcze podkreślić, że w konkretnym przypadku dotyczy on osoby naczelnego dyrektora dr Stanisława Bednarczyka w pełni solidaryzujemy się z stanowiskiem Pana Ministra i w dalszym ciągu będziemy odparć wszelkie ingerencje w osobę naczelnego dyrektora, co oczywiście nie przesądza o negatywnym ocenie, pewnych metod działania Pana Ministra.

MASÓWKA I KONFERENCJA PRASOWA

OGLOSZENIE wyników głoszenia w Hucie Katowice w sprawie referendum, które miało miejsce 13 października 1981 r. w sprawie zmiany nazwy i siedziby KZ PZPR „Solidarność” na siedzibę Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Huty Katowice.

Jestli chodzi o cel, jaki miało osiągnąć drugie pytanie — to odpowiedź jest jasna. Należy wyrazić zgodę na realizację projektu, bo naszym zdaniem nie było podstaw do zmiany nazwy i siedziby na drodze pokojowej.

Pytanie trzecie jest wynikiem osobistej opinii dyrektora Bednarczyka, która nie została uwzględniona w sprawie. Wynikło ono też z powodu, że w reprezentacji interesów załogi załóżniane sprawy, które były i są niewygodne dla dyrektora i dlatego zarządca nam, że jest inny odzwierciedlenie i struktury tytoni dyrektora.

Na pytanie, jakie są konkretne zarzuty wobec dyrektora naczelnego udzielono następującą odpowiedź: „Komitet został utworzony po nominacji dyrektora Bednarczyka na stanowisko dyrektora Huty Katowice. Jednym z zadań było to, aby wdrożyć zasady wdrażania polityki administracyjnej. Działaniem dyrektora było przyjęcie przez KZ PZPR i byłego pracownika SW Katowice Jacek, który nie był on związany z Huta Katowice i był pracownikiem ok. 180 osób przysięgł na towarysza Jacek i to jest niewygodne. Tymczasem następnym zarzutem dyrektora wobec naczelnego dyrektora Jacek do pracy w dziele wojny. Wtedy dyrektora było konieczne to było zarzutem dla ludzi pracujących na terenie Huty Katowice. Kłopotliwym zarzutem to jest ideologiczne”.
Naszemu pytaniu dotyczącemu „Wolnego Związkowca” jego dalszych losów oraz odwołania go z pracy w Hucie Katowice, który podlegał pod zarzutem. Odpowiedział Jacek Kilian.

Udzieliliśmy, że do 13 września dyrektora doprowadził do otwarcia półgłowi i zatrudnił ponownie pracowników przeniesio-

nych gdzieś indziej. Spodziewamy, że podstawowy obowiązek związkowy. Przez pewien czas nie będziemy drukować „Wolnego Związkowca” z powodu sprawy sądowej kł. Ciesielskiego. Będzie natomiast wydawany biuletyn „Wiadomości „Solidarność” w postaciach tych samych materiałów i w takiej samej formie jak „Wolny Związkowiec”.

Wobec tego, że dyrektor naczelny powinien wyrazić w tym sprawie stanowisko. Wobec tego, że dyrektor naczelny powinien wyrazić w tym sprawie stanowisko. Wobec tego, że dyrektor naczelny powinien wyrazić w tym sprawie stanowisko.

Wobec tego, że dyrektor naczelny powinien wyrazić w tym sprawie stanowisko. Wobec tego, że dyrektor naczelny powinien wyrazić w tym sprawie stanowisko.

Wobec tego, że dyrektor naczelny powinien wyrazić w tym sprawie stanowisko. Wobec tego, że dyrektor naczelny powinien wyrazić w tym sprawie stanowisko.

SERDECZNA UROCZYSTOŚĆ KOMUNIKAT

4 SIERPNI, odbyła się w Zarządzie Fabrycznym TPFR skromna, ale za to bardzo serdeczna uroczystość poświęcenia kilku radzieckich specjalistów. Jeszcze tego samego dnia wyruszyli oni do rodzinnego Kramatorska, gdzie ponownie podjęli pracę w Zakładach Budowy Maszyn.

W trakcie uroczystości, sekretarz ZP TPFR Jan Błaszczak wręczył gościom z ZSRZ Złote Honorowe Odznaki TPFR, albumy pod tytułem „Narodzin Huty” oraz kwiaty. Specjaliści obierali utrwaliwszy styli kontakty korespondencyjne z fabryczną organizacją TPFR, więc zapewne dostarczyli niebawem informacje o tym, jak przebiega podpróż do dalekiego Kramatorska.

Przy tej okazji warto nadmienić, że w Hucie Katowice pracuje jeszcze 10 specjalistów radzieckich a prowadzi ich imi. (1982)

PRZEWODNICZĄCY ROBOCZYZNOSPÓŁ KOOORDYNACYJNY DLA POWOŁANIA SAMORZĄDU

PRAGNĄC przyspieszyć wprowadzenie w Hucie Katowice samorządu pracowniczego, którego wybranie organów wybierczych oddział w wykorzystaniu projektu planu na 1982 rok oraz stworzenia warunków do wdrożenia reformy gospodarczej dyktanda zniżyła podjęła prace przez zespół składający się z przedstawicieli związkowych, społeczno-zawodowych i politycznych, działających w Hucie.

Zespół ten podjął prace i odbył szereg spotkań, w których trakcie zarysowały się dwa stanowiska. Jedno sprzeciwiało się do: • wyboru delegatów przez załogi; • wybraniu rady pracowniczej; • opracowaniu przez wydział rząd pracowniczy projektu statutu samorządu; • zatwierdzeniu statutu w drodze referendum przez całą załogę.

Drugie, prezentowane przez przedstawicieli Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” sprzeciwiało się do: • przeprowadzenia referendum nad gotowym projektem statutu, opracowanym przez organ samorządowy; • powołaniu organu samorządu, przy czym prace organizacyjne miałyby przejąć bez udziału innych organizacji społeczno-zawodowych i politycznych.



Chłodnie wentylacyjne pompowni numer 10 dla walcowni. Marek Szostakowski

ODZYSKAĆ AUTORYTET

POD KONIEC maja odbyła się konferencja partyni w Hucie Dzierżybskiej, na której wybrano nową egzektywę i sekretariat KZ PZPR. Nowa ekipa podjęła na nielatożądzie zadania przywrócenia autorytetu zakładowej organizacji partyjnej. Rozmawiam z I sekretarzem KZ PZPR — Zdzisławem Kocowoltem oraz sekretarzami KZ: Januszem Matysem i Józefem Gryszkiem. Czytam się aktualnie zajmują? Działania, jakie podejmują są wielopłaszczyznowe. Głównym jednak kierunkiem partyjnej działalności jest służenie, jak najlepiej załozce, zasilanie wszystkich buczek ortujących ludzi.

Również bardzo istotną sprawą w ostatnich dniach było przygotowanie projektu statutu samorządu pracowniczego. Organizacja partyni „Dzierżybskiego” taki projekt już zredagowała. Czekamy zatem na propozycje obydwu organizacji związkowych, aby potem wspólnie przedyskutować i wyjść z jednolitym programem.

Przechodzą do nas ludzie — mówi I sekretarz KZ PZPR, Zdzisław Kocowoltem — z różnorakimi problemami. Przyjmujemy wszystkich jednakowo, czy są to partyjni czy bezpartyjni. Objeżdżamy naszą załogę gdzie kto należy. Przyjęliśmy bowiem zasadę „otwartej drzwi”, nikogo wice nie przekazywamy bez wysłuchania jego spraw. Staramy się wszystkim pomóc.

Tymczasem „Dzierżybski” do praktyki już wszedł konsultowanie wszystkich ważkich problemów zakładu przez wszystkie strony tj. partię, dyrekcję NSZZ „Solidarność” i ZZH. Jak dotąd zawsze udaje im się znaleźć wspólny język i dogadać się w istotnych sprawach.

Ze spraw wewnętrznych partyni aktualnie organizacja Huty Dzierżybskiej zajmuje się w pewnym sensie oczyszczaniem szeregów z ludzi przypadkowych. Nie znaczy to, jak mi powiedział towarzysze z Komitetu Zakładowego, że robi się jakas „czyszczenie”. Zleciono do proku wszystkim sekretarzom i działaczom w PZP i OOP przypisać się do członków PZPR, którzy albo w ogóle nie angażują się w pracę partyjną lub też nawet wrzucili się do partii, której są członkami. Ludzie tacy są więc zbezkształceni. Członkowie natomiast organizacja Huty Dzierżybskiej i ona też podlega dalszemu czyszczeniu co do niektórych elementów partii.

Również Egzekutywa KZ PZPR Huty Dzierżybskiej zniżyła jednoznaczne stanowisko wobec proponowanego przez NSZZ „Solidarność” Huty Katowice rozpisania referendum w sprawie votum zaufania do dyrektora naczelnego Kombinatu. W oświadczeniu tym czytamy m. in.: „Lwamy, że decyzja podjęta przez naczelnego dyrektora Kombinatu odnośnie „Wolnego Związkowca” jest słuszną i w pełni ją popieramy. Drukowanie na urzędniczych poligraficznych Huty Katowice paszkwili antysygnalizacyjnych i antyradzieckich jest rzeczą godzącą w dobre imię narodu polskiego oraz tradycyjnie przyjaznej stosunki do Związkiem Radzieckim.

Uwamy, że referendum, które chce przeprowadzić Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Huty Katowice jest próbą naruszenia praworządności i wprowadzenia dezorganizacji funkcjonowania Huty i całego Kombinatu.

SAMOFINANSOWANIE CZY DOFINANSOWANIE?

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Przekładając to sformułowania na język „praktyki” gospodarowania oznacza ono, iż:

- samofinansowanie obejmuje nie tylko wiedzę środki przedsiębiorstwa i kredyty bankowe, które jak wiadomo nigdy nie były „własnością” przedsiębiorstwa;
- wykształca się z reguły dotacje państwowe dla przedsiębiorstw, bowiem w 75 dokumentu czytamy, że dotacje zachowane „zabawa wyłącznie jako zapobiegła do produkcji i obróbki szczególnie ważnych z widzących społeczeństwa (np. niektórych towarów strategicznych)”;
- przyznaje się przedsiębiorstwom prawo dokonywania wszelkich inwestycji, pod warunkiem, że posiada na te środki własne, ewentualnie uzupełnione kredytami bankowymi;
- zakres inwestycji każdego przedsiębiorstwa ogranicza się jego własnym majątkiem.

Jak widać, zakres i przedmiot samofinansowania działalności przedsiębiorstwa państwowego jest imponujący, i to jest optymistyczny aspekt sprawy, ponieważ w sformułowaniu ww. dokumentu znalazły wreszcie odbicie i aspiracje załogi domagających się szerszej samorządności i w uzasadnionym zakresie korygowania, kępowanej radziarności społecznego ingerencji w wewnętrzne sprawy przedsiębiorstwa.

Jest jednak i drugi aspekt sprawy, aspekt bardziej pesymistyczny, bo dotyczący skutków i odpowiedzialności ekonomicznej za naruszenie określonych zasad samofinansowania, a w szczególności wydawania przez przedsiębiorstwa wice niż pozwalają im na to rezultaty samodzielnej pracy w postaci posiadanych i wypracowywanych środków (funduszy) finansowych. Sprawy te są dość zwikłe, jednak tak ważne, iż warto przedmówić na ich omówienie odrębny artykuł.

Muszę jednak podkreślić, że czytelnikami zlekakim wypływał, jakie nasunęły mi się podczas lektury projektów rządowych i społecznych (chociażby te pierwsze też są w jakimś stopniu społeczne) dotyczących reformy gospodarczej. Wydało mi się mianowicie, iż zarysowany w dokumencie rządowym system ekonomiczno-finansowy przedsiębiorstwa nie przyjął absolutnie do rzeczy ekonomicznych Huty Katowice i innych przedsiębiorstw, których rentowność — przed i po reformie cen — w znaczących — jest i będzie „wyrównywana” w drodze dotacji budżetowych. W sytuacji ekonomicznej Huty sprawy te nie sprzeczają się tylko do strzymywania dotacji na pokrywanie strat bilansowej, która przekładała w 1980 roku wyrosła 11,8 mld

złotych a wg przewidywań w roku 1982, a więc już na wejściu w życie reformy cen zamierzonych wynosić ok. 9 mld zł. Będącym naszymi Hucie otrzymane dotacje jeszcze nie ma dotacje (np. na fundusz rozwoju) i spłata kredytów i wyczerpyjących) co w roku 1980 wynosiło odpowiednio — 2,9 mld i 1,1 mld zł.

Oznacza to, że Huta Katowice, która stosownie do zasady samofinansowania powinna pokrywać wszystkie swoje wydatki z wypracowywanych dochodów, nie tylko ich nie pokrywa, ale musi częstokroć pokazać środki finansowe do państwa — zamiast przekazywać do budżetu określone części ewentualnych zysków. Dlatego też na pytanie postawione w tytule artykułu: — samofinansowanie czy dofinansowanie? — nie można aktualnie udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Czyżby, że tzn. że dotacje państwowe za rodzaj parawozu ekonomicznego za pomocą którego struje się działalnością samodzielnie i samorządnych przedsiębiorstw państwowych. A w takim razie powstałyby dalsze wątpliwości i rozważania, czy może na to być ten rodzaj parawozu ekonomicznego, który byłby ustalony w sposób generalny — jak to przewiduje projekt Siedmiu „dotacji” a przedsiębiorstwa „samofinansować”.

Moim zdaniem sprawa powinna być rozstrzygnięta w skali kraju w drodze aktu prawnego regulującego ogólne zasady systemu ekonomiczno-finansowego przedsiębiorstw państwowych. Przedsiębiorstwa ze zwiastowania i podlegawośći znaczenia dla gospodarki narodowej muszą bowiem nadal funkcjonować ze względu na utrwalone struktury i więzi kooperacyjno-produkcyjne i charakterne branżowym (wewnątrzbranżowym) i międzybranżowym (coz hutnictwem).

Jednakże wydanie szczególnego aktu prawnego byłoby w odniesieniu do Huty jedynie podkwas do działań mających na celu przygotowanie i wdrożenie indywidualnie zaprojektowanego systemu ekonomiczno-finansowego Huty Katowice (iako przedsiębiorstwa wielozakładowego). Otworzyłby system ten możliwość zyskać pełną samobieżność społeczną i zawodniczą organów rządzących, szczególnie co do określania swistego dla Huty znacznika (kryterium) oceny wyników jej działalności.

Wzrost potrzebę skonstruowania takiego kryterium czy miernika oceny aby onus stała się z jednej strony efektywnym narzędziem polepszania załogi i kierownictwa do podejmowania różnych twórczych inicjatyw w odwołaniu przez naszą Hucę iak najlepszych wyników ekonomicznych a z drugiej — obiektywnym informacją Centrum a rzeczywistym następcie w dziedzinie poprawy efektywności gospodarstwa.

TEREZA NALEZIŃSKA

„KIEDY MASY O WSZYSTKIM WIEDZĄ...”

NIE PO RAZ PIĘTYSZY trwają w naszym kraju gorące dyskusje nad kształtem samorządu robotniczego. Do połowy lat pięćdziesiątych formalnie nie funkcjonowały...

niezależnie domagali się pilnego uregulowania prawnego swej działalności w zakładach. Uchwalona pod nazwą K Sejmiku Sejmiku PRL 19 listopada 1956 roku ustawa ujęła w moc prawną inicjatywę klasową...

pośrednictwem swego organu KSR miały być wylicznymi dysponentami wypracowanego przez siebie funduszu zakładowego (Art. 8 Ustawy 53 z.). Tymczasem 23 czerwca 1973 roku wydano ustawę o zasadach tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród...

3 lipca 1978 roku odbyła się I narada przedstawicieli Samorządu Robotniczego. Zwróciła wówczas oficjalnie uwagę na malejące znaczenie rad robotniczych na rzecz KSR, w ramach których niewiódł jest procent robotników...

nie sposób jest w krótkim artykule omówić dokładnie przeobrażenia, jakim uległ samorząd. Są to zaledwie zasługujące na uwagę refleksje. We wszystkich opracowaniach na temat samorządu można spotkać cytaty z przemówień partyjnych i związkowych na ten właśnie temat...

o wszystkim mogą wydać sąd i wszystkie czynią świadomie. (Dzielnik, 26. s. 247).

DANUTA W. MARZEC

CZEKAJĄC NA REFORMĘ

OKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wydział P-11 przedstawił wszystko, co zostało tu napisane, w piśmie do dyrektora technicznego, z powiadomieniem dyrektora ekonomicznego i służby biurowej o zainteresowanych remontami. Pismo wysłano w maju tego roku. Minęły ponad trzy miesiące, I ca? I nic... Czekamy na reformę!

PROBA NR 2

Jak już wspomnieliśmy, postęp w dziedzinie poprawy eksploatacji pieców można uznać za zadowalający. Stan ten osiągnięto między innymi poprzez wprowadzenie w roku 1980 dodatkowego premialowania pracowników, mających wpływ na trwałość pracy pieców.

Zasady regulaminu premialowania są proste - za każde 15 dni pracy pieca ponad „normę” wycofana 9 miesięczna, przysługująca 15 tysięcy złotych premia. Obowiązują ponadto pewne warunki dodatkowe, których nieodstąpienie może być warunkiem otrzymania, lub całkowitego zlikwidowania.

Do lutego 1981 roku regulamin funkcjonował na ogólnie przyjętych w Hucie zasadach uznaniowości przy podziale. Wiele do powłóczenia mieli mistrzowie.

Trudno powiedzieć, że była to formuła idealna, jednak wywoływała ona bardzo wyraziste efekty. Pracownicy objęci regulaminem zaczęli wykazywać żywe zainteresowanie stanem pieców. Powstało wiele oddzielnych inicjatyw o dużym znaczeniu dla trwałości pieców, atmosfera kolektywnej dbałości o ich stan techniczny.

Opisany sposób dzielenia premii spotkał się jednak z protestem załogi. Kwotowo-oznaczono głównie zasadność udziału pracowników umysłowych, oraz różnicowała w odniesieniu do stanowisk roboczych. Protest został poparty Zarządem Wydziałowym NSZZ „Solidarność”. Żeby na przykład w pierwszym trybie ustalono kryteria podziału premii dla poszczególnych stanowisk w oparciu o jednolity „skala” punktowy. Nie ma, ale wszyscy... Rola doboru sprawozda się przy podziale do dokonania trybów czynności rachunkowych, pisania

straciła cechy uzamkniętej, stała się dodatkową do poborów.

Obecnie, po podjętym funkcjonalnym nowym regulaminie, sprawa unieruchamia się naturalnie.

Wszystko, co powyżej napisano, zawierało się w piśmie skierowanym do Zarządu Wydziałowego NSZZ „Solidarność” 23 czerwca br. W ślad za tym pismem opracowano i 29 czerwca przedstawiono Zarządowi Wydziałowemu nową propozycję podziału premii, przywracającą zasadę uznaniowości, nie naruszającą ani złożeń i ustalonych w lutym podziałów na poszczególne grupy zawodowe.

PROBA NR 3

Hucznicze Przedsiębiorstwo Remontowe wyjechała w usługi w oparciu o obowiązujące katalogi norm czasu i cen akordowych. Nie chcąc zadowolonych zeszłości, powiadamy tylko, że kierownictwo wydziału P-11 analizując ceny zawarte w katalogach uznano niektóre z nich za zawyżone (dla zainteresowanych - Katalog nr 1, str. 24 poz. 004, 008 i 010).

Powiadamy jedenastoletni staż pracy w remoncie i eksploatacji pieców huczniczych, uważam więc, że mam prawo do zabierania głosu w tej sprawie.

W piśmie z 17 maja 1980, wydział zwrócił się do Dzielnika Normowania z prośbą o zapoznanie się z wspomnianym Katalogiem, zbadanie zasadności zawartych w nim cen i ustosunkowanie do sprawy.

I co? I nic... Czekamy na reformę!

Sposób bardzo ostrożnie prognozy (na życzenie przedstawiają udomakowanie liczyby można wyenić: próba nr 1 na minimum 15 mln złotych; próba nr 2 na minimum 9 mln złotych; próba nr 3 na minimum 2 mln złotych.

A zatem 28 mln złotych przeznaczenia kosztów remontów poprzez uruchomienia określonych mechanizmów ekonomicznych. Ale można też czekać na reformę.

JERZY NOTONSKI (P-11)

S.F.-DALEKO, A PRZECIEŻ BLISKO

SPOSUNKOWO często powtarzają się błędy jest prośba zorientowania w fantazjach naukowych sfinksińskiej odpowiedzi na pytanie, jaki będzie świat dziesięć lat stąd. Niezależnie od autorów stawać sobie na cel kompleksowe ukazanie przyszłości. Zarzucając mądrym do czytelnika z pewnym fragmentem, podczas gdy każdy obraz świata ma być się domyśleć, bądź też przedstawia się są krótko, w kilku słowach.

propu ukaże się postawiony muskularny męczyzna w kudłaty czapki i ciemnych okularach... Mniej więcej o ten też sposób wygląda przyszłość widziana przez wyzmat s.f. Tu fragment świata, tam odrobina ustrój, ówczesne szczegóły przyszłości wojny. I tak jest chyba lepiej, ponieważ botanicznie czystością wypełniając wyobraźnię niejednemu przedstawić, uzupełnić obraz na podstawie własnego doświadczenia. Podstawową wadę w tej formie ukazania, w których autor walczy narysować przyszłość dokładnie, do najmniejszych szczegółów, jest ich wyolbrzymienie. Zawsze, że każdy wybiera sobie jutro na podstawie tego, co już się dzieje, czy też może być bardziej czy mniej prawdopodobne.

Obraz taki sparodiowali bracia Arkadzi i Borze Strugacy w powieści „Rokodzieleńca zaczyna się w sobotę” (1970). Za pomocą wzięcia do podrobienia w przyszłości „literackiej” bohater włącza się w rzeczywistość sfinksi i wznosi utwór o fantastycznym i naukowym. Z początku natyka się na dwóch obywateli, którzy „... Obaj byli buni, spowini w faszysty chityny, uwiązani klatkami. Jeden trzymał w prawej ręce łopatek, a w lewej żużel porażony. Drugi, wspierając się na kija, z rozrządzeniem bawił się wielkim mostowym kalamazarem, samotnym i palem... Ten z łopatką długo i monotonnie wykładał zasady ustroju politycznego cudownej krainy, której był obywatel. Był to ustrój piękno demokracji, wykluczający jakikolwiek przyzwanie wobec obywateli (podkreślił to kilkakrotnie ze szczególnym naciskiem), wszyscy byli bogaci i wolni od trosk, nasced najbarbarzyjszy ról nie miały na najmniej trzech niewolników. Gdy na chwilę przerywał, by zachęcić ichu i obliżać wargi, głos zabierał ten z kalamazarem. Przechadzał się, że w końcu odpoczwał powinne trzy godziny jako przewodnik na rzecz. od nikogo nie wzięli ani grosza, gdyż nie wie, co to są pieniądze, a teraz idzie naprawd się rozkaszny chłodem strumienia.” Technika ruszyła się powoli „... nad ziemią przysięgły z wolno ciężkie aparaty lotające o haniastych, jak w pierodatkach, skrzydłach. W pierwszej chwili wydano mi się, że wszędzie się palę, ale wkrótce spostrzegłem, że dym wydobywa się z dużych stołkowych komnato. Machałyce oblatujące skrzydłami, przeleciały nad moją głową, posypał się po nim, ktoś upuścił na mnie sękatę panią...”

Tymczasem, gdy w grę wchodzi teo-brońca, w latcznym ciągu rozwoju świata muszą powstawać jak i jak dawać przedstawiciele przebiegi od dnia dzisiejszego do wspaniałej chłod pniej konfliktów przyszłości „Człowieczny wojen”? A przecież występujący w nich nieskończoność odległy świat jest nam bliższy, bo mimo futurystycznego testu, łatwiej się do niego odwołujemy. Starca kuka hałas - cesarstwo, republika, bunt, dobro, etc... Nieważne stała się ustrojowe podążanie funkcjonalizacji światych rzeczywistości. Zgadamy się, że mają one jakieś zasady, prawa, zwycięstwa. Obaj więc jakiej gruntu, że w ich mieszkańcach odnajdujemy dobre nam znane reakcje ludzkie - radość, ból, strach, gniew. Jeszcze dobitniej między to w niezakapionej przez Polskę drugiej części filmu „Impertum kontraktacja”. Sceny walczą na indywidualnej planecie Hoth, która żywo przypomina wyobraźnię z wzmachem najdziejną wojnę, jaką na pustych przestrzeniach zimowej Rosji prowadzi wielkolenniicki Wehrmacht.

Związaną przyszłościowej treści z tarafięjszością, stworzenie snoidalnego pomysłu dla czytelnika lub widza jest chwytym lubianym przez twórców s.f. Chocby w horrorze „Odep, 6my pasażer Nostromo”, gdzie na pokładzie statku kosmicznego dwaj mechanicy wychodzą się przez całą czas o swoje premie, odrzucając zwłazkiem zawodowym, a w pewnym momencie aż nawet skłonni odmówić pracy, jeśli natychmiast nie zostanie im obliczone podwyżka.

Z tego rodzaju związkami mntej, lub bardziej zamaskowanymi spotykamy się w fantazjach naukowych stale. Bez względu jak daleko w czas i przestrzeń wyszły one zuch bohaterów, własnym miejscem, w którym rozprywanę są wszelkie boje, walki, przygody, okazuje się w końcu rzeczywistość, w której żyje i tworzy autor. (3)

PRZEDSZKOLE numer 31 w Goleniowie ufff... siedzi w budynku szkoły, podzielił, więc. Nie trzeba musnąć go znacznym, ni mniej na imano przewidywanego na pewno nie zaskakujące. Przewyższającym się ostatnio do ukazania przedziału i błobów do napisania zadaniowych awiarii, których a nawet nieśledzi mówią o nich tymczasem lub też przewidywają.

PRZEDSZKOLE W PIEKLE

niżej o przykrych dzieł były do niedawna przedmiotem w historii przedszkoli dawno-wych. Sytuację uratowały hotele rozdane w Zabkovicach. Obecnie przedszkole prowadzi dwa oddziały, po 30 dzieci, jeden dla dzieci czupryny i jeden dla dzieci niokarych. Wiek-skość przedszkolnych jest dzielona na cztery grupy Huty Katowice mieszających w Goleniowie i Zabkovicach.

Ktoś mógłby zadać pytanie - zrozumiałe jest oszczędzanie dzieci z Goleniowa do jesz-cze jakichś mocha dojechać, ale z Zabkowic Odw w Zabkowicach funkcjonalizacja przyszłości przedszkolnych nie należy większej (dla ich dzieci) niż przynieść one tutaj. Imponen-tanie przed nimi w osiedlu hoteli pracowniczych białok rdzianych stworzyła sytuację krytyczną. Brak woliwych mieszkań w Zabkowicach i brak możliwości szybkiej adaptacji jakichś pomieszczeń w osiedlu, zmniejszili rodziców do szukania miejsc w Goleniowie. Znalezione je właśnie w dzielnicy Goleniowa. Od tego czasu dzieci codziennie do-wożono się autobusem z osiedla do przedszkola i z powrotem.

Przedziałem to, jak i wszystkie pozostałe, jest w ścieł placówek Kulturotułm Oświaty w Dąbrowie Górniczej a natomiast na Przedsiębiorstwo Przerobu Żelaza i Metali. które jak zapewnią pani dyrektor, robi to wprawno. Dyrektorka Huty Katowice, jak do-tyczak, nie przejawia żadnego zaintereso-wania i placówką, jedynie Zarząd Fabryczny ZOSP stara się utrzymać styły kontakty

W „Głosie Huty Katowice” z dnia 25 sierpnia, ukazała się informacja pt. „Będąkie praktyki” a dotycząca sprawy przedszkola na Osiedlu Tytułcecia. Autor tej notatki jak się okazało wysłuchał tylko jednej strony. Nie porządkował się zaś rozmawiać ze stroną reprezentującą Urząd Miejski, a konkretnie wyznaczony w owym notatce, inspektorem objawity i wychowania, Statystów Zacharaszem. Kolegas redakcyjny opisał więc swoją informację na głosie reprezentującym KOSM i tym samym sprawę przedstawił stronictwo. Jak więc mają się sprawy? Gdzie leży prawda? - wydaje mi się, że jak zwykle potrzebuje. Różne czytelnik przychylił się do opinii oddania do użytku przedszkola. Ale nie można jednoznacznie rzec, że wiązo się to z przycygnięciem Urzędu Miejskiego, a w szczególności Wydziału Oświaty i Wychowania.

Statystów Zacharasz odpowiedział za ten pion, powiedział mi, że z ich strony rabi się bardzo dużo. Przedstawili wspólne działania z zakładami pracy, żeby



GDZIE LEŻY PRAWDA?

zwiększyć ilość miejsc w przedszkolu. Różni to systemem gospodarczym poza ogólnym planem. Aktualnie przygotowuje się cztery przedszkola. Jedno z nich wspólnie z PUS Bankstel-11 przy ul. Sadowej. Przeszkola to pomieści: 71-80 dzieci. Następnie trzy przedszkola wopólnie z Huty Katowice. Drugą one rozmiesz-czone na Osiedlu Tytułcecia, osiedlu B w Goleniowie oraz w Zabkowicach.

Za strony technicznej zaś sprawa wyglą-da tak. Zakład pracy, jak w tym wypadku Huta Katowice, zapewnią prace adaptacyjne, zaś Wydział Oświaty i Wychowa-nia kadrc i personel pomocniczy. Adap-tacja przedszkola opinia się jednak. Praw-dopodobnie dzieci wprowadzą się do nich w październiku. Ale opinii się roboty adaptacyjnej. Trzeba bowiem mieszkania odpowiednio przygotować do takiej dzia-łalności. Można było, praktyka lat po-wiada otwarte od 1 września, jak to zakła-dano.

W przedszkolu nr 35 („planhaltung”) funk-cjonalizacja została wstrzymana przez „Sanepi-4”, ponieważ pomieszczenia kuchenne nie nadawały się do ten celu. Mógłby istniał podobawanie jest oien. Natomiast w prze-dzkolu „36” do osiedla dla sieroty (wzrost szare adaptacyjna, malowane okien, drzwi, balkon i przyległości kuchni) jednak prace to przewidziane są bardzo powoli, ty-lko zaniem dyrektorów przedszkola nie ma powońi czy będzie je można otworzyć od 1 października.

Nieśledy, jak przebywania na ulopach oty, które załaziła się probierem z zamie-lcia Huty spowodował, że nie zdobyłmy do-wiedzieć się o konflikt. W Dzielniku Goleniow-Konstruktora polonizowano nas, że dokum-entacja przedszkola nr 35 jest w restau-racyjano i poprawnie zostanie przekazano do „samodłu” lokownego, zaś jeśli cho-dzi o nr 36 to dokumentacja jest już gowa, zawleczona i będzie wkrótce robiony kosztorys prac.

Jaestymy świadkami, że wyjątkowo do cie-nie wyjechała rodzicom, którzy oczekiwali na przedszkola, by w nich umocili swoje dzieci. I w dodatku nie będzie widzialy dane na stosunkowo wysoką poprawę sytu-acji. Bowiem kłopoty autydych rodzin błędy dotąd nie zostały przezwyciężone „racji obiek-tywnej” przez inwestorów, wykoławców i sędze ptac. (3)

Wielkie to są sprawy? Gdzie leży prawda? - wydaje mi się, że jak zwykle potrzebuje. Różne czytelnik przychylił się do opinii oddania do użytku przedszkola. Ale nie można jednoznacznie rzec, że wiązo się to z przycygnięciem Urzędu Miejskiego, a w szczególności Wydziału Oświaty i Wychowania.

Statystów Zacharasz odpowiedział za ten pion, powiedział mi, że z ich strony rabi się bardzo dużo. Przedstawili wspólne działania z zakładami pracy, żeby

Dzięki temu uzyska się 430 ponadplan-owych miejsc systemem bezinwestycyjnym. Będzie to wopólny wielok zakładów pra-cy i Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej. (bar)



Osiedle Hutników przy ulicy Kasprzaka w Glińcu. Dotychczas mieszkali w namiotach. Tym razem fotoreporter zainteresowany nowymi warunkami mieszkaniowymi w architekturę osiedla. Jak pioskę napisy można tu kupić kwiaty, tody, można upaść pragnieniem i zjeść pióra. Zdł. Marek Szostakowski

RUSZA AKCJA WITAMINY

JESZCZE mamy kalendaryzowane lato, lecz coraz bliżej jesieni, parę roku, w której dojrzewają plody rolne i robi się zapasy na zimę. Każdego roku więc składają prace organizacyjne tzw. akcji witaminy. W bieżącym roku było z nią jakas ciszę, nie znasz to jednak, że zapomniano o witaminach dla zwierząt.

W naszym Kombinate jak też przedsiębiorstwach budowlanych czyni się przedsięwzięcia w tej dziedzinie. Co prawda nie ma już takich wypraw jak innymi laty, ale nadal zapamiętano się w warzyw, owocach i ziemiach: będą usatysfakcjonowani.

Jeśli chodzi o Huta Katowice to zapamiętano w witaminach odhwa się również. Wprawdzie koordynatorem jest tutaj dział żywienia, ale niektóre wydziały własnymi środkami i sposobami zapamiętują się w warzyw i owocach.

W IĘCIEJ WYROBÓW CUKIERNICZYCH

W LIPCU I SIERPNIU nasze stółki mięsne były na własne siły. Centralna Kuchnia WSS Spółem Oddział Huta Katowice, która dostarcza im obłąd, dania barowe, wyroby cukiernicze i cukierki przechodziła w tym czasie generalny remont. Przegłędano, naprawiano i konserwowano wszystkie znajdujące się w niej maszyny i urządzenia, odnawiano pomieszczenia. Od 1 września CK znów rozpoczęła normalną pracę.

SKUTKI BRAWURY

W OSTAINICH dniach sierpnia i pierwszych dniach września na terenie Dąbrowy Górniczej wydarzyła się spora ilość wypadków drogowych. Oto kilka przykładów: 31 sierpnia o godz. 14 na ul. Krasifakiego i drodze dojazdowej do DZK w Dąbrowie Górniczej, samochód marki „Żuk” nr rej. KAA 3700 kierowany przez Antoniego A., potrącił ze skutkiem śmiertelnym powozystę Janę G. Przyczyną tego wypadku była nadmierna szybkość samochodu, brawura i brak wyobraźni kierowcy.

W ROCZNICĘ WRZEŚNIA

31 sierpnia br. przeprowadzone zostało uroczyste zebranie Koła ZSBoWiD przy Hucie Katowice, poświęcone 42 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Podczas zebrania o swych wspomnieniach z drugiej wojny mówił członkowie Koła pp. Zygmunt Cesarz i Edward Liszcyk. W przeddzień, złożono wieniec pod tablicą upamiętniającą samobrodnych bohaterów polskich w Katowicach.



Wszystko musi być odwołane uczucie. Doskonale prosperująca uliczna kramiarka nie wyrażała na brak klientów pomimo to, nie dysponując bogatym zapleczem ani też nowoczesnymi środkami dystrybucji. Wystarczy kawałek chleba, wymiarowe garnuszki i butelki oraz umiejętność pokazania towaru a chętni zaraz ustawiają się w kolejce. Marek Szostakowski



Na dzisiaj wystarczy

FIKCYJNY PATRONAT

KIEDY w maju bieżącego roku pisaliśmy o otwarciu przedszkola w hotelu nr 6 na os. PPR w Zagórzu mieliśmy nadzieję, że Huta Katowice, która wzięła na siebie pod swe opiekunostwo skrzydła bezdnie na bieżąco interesowała się tym sprawami, pomogła w rozwiązywaniu problemów. Jednak deklaracje złożone przez „opiekunów” pozostały tylko deklaracjami i praktycznie przedszkole nie ma z patronatu nic.

do 6 lat — jest bardzo jasne. Maluchy mają do dyspozycji tylko dwie sale zabaw, które służą równocześnie jako pokój ładalny i dydaktyczny. Bardzo dotkliwie odczuwa się brak sali dla najmłodszych.

Gdy przedszkole otwierali swe podwoje mówiło się o możliwościach powiększenia go o dalsze pomieszczenia. Wydział Oświaty UM w Sosnowcu przygotował nawet projekt niezbędnych przeróbek. Huta, która adaptowała pomieszcze-



NOTATNIK FILATELISTY

DZIAŁALNOŚĆ Polskiego Związku Filatelistów nabija wiele wystaw o tematyce poświęconej tym którzy oddali, oddając swoje życie za wolność i niepodległość narodu. Były to przykładowo takie wystawy jak: Krajowa Wystawa z okazji 50 rocznicy Powstania Śląskich w Katowicach (1972 r.) i Krajowa Wystawa z okazji 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu (1978 r.).

POWIEDZ MILCZĄC

tyka się na bezsensowne działania, a więc czasami, niechby to były tylko działania „nieprzemysłowe”, oddają ręce. Mówić jednak trzeba, bo tylko to daje szansę osiągnięcia porozumienia społecznego. A tego nam potrzeba najbardziej.

dzis nie dowiedziałem się, komu — w roku 1963 przekadał krzyż na wiepie obrońców Westerplatte? Kto, wobec prawy tych ludzi, septanych tak pięknie w naszej historii, byłam żoną ich rodzin i kolegów, wbrew odczuciom społecznym, jakby na złosc nam wszystkim, jakich chcą stłoczyć społeczeństwo w sposób wyjątkowo urodny — kazał ten krzyż usunąć, ustawiając na tym miejscu czołg? Teraz stni krzyż, wiadaleko czołg, można powiedzieć, że jest jak trzeba. Czy dowiemy się nazwiska tego, który sprawę załatwił w arbitralny sposób przed paroma 20 laty? Byłoby bardzo ciekawe znać autora tej decyzji.

Na konferencji prasowej w pierwszym dniu torżnia w Gdańsku szef szwedzkiej Solidarności, Jurczyk, ostrą ocenę wicepremiera Rakouskiego. Wypowiedź daczkała się riposty rzecznika prasowego rzędu, redaktora Urbana, tego samego, którego czytelnicy „Kulis” znają z ostatniej strony, a czytelnicy „Panorama” z felietonów podpisanych „Magma”, zaś szwedzki czytelnik „Sześciu” znają też jego poglądy, bo to tym piśmie podpisał się imieniem i nazwiskiem. Rzecznik wyrazi uburzenie rzędu.

GŁOS HUBY KATOWICE Pismo adresowane „Złota Tytuł”, zięty odznaka Związku Zawodowego Przemysłu Budowlanego „Za usługi w pracy gwiazdowej i zawodowej”, zięty odznaka „Zasłużony działacz ZZH” honorową odznaką „Budowniczy Huty Katowice”. Laureat Dorocznej Nagrody Prasowej CRZZ w 1978 roku Redaktor zespołu w składzie: Bogusław Barwiński (redaktor techniczny), Kowary Górni (sekretarz redakcji), Wojciech Jaraś, Leszek Majewski (redaktor naczelny), Elżbieta Szostakowska, Marek Szostakowski (fotoreporter) Jacek Szybski, Piotr Wąsikowski Teresa Wojtek.

ADRES REDAKCJI: Dom Organizacji Społecznych Kombinatów i Budowy Huby, 41-303 Dąbrowa Górnicza Numery telefonów: 25-55-49 (sekretariat redakcji), 25-51-40 i 25-58-32 (publikacja), 62-20-56 do 58 (centra HK) wewn. redakcji 86-20 (sekretariat) 86-21 i 86-22 (publikacja). Nr telefonu 031274133

WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo Prasowe „Książka Pras-Ruch” w Katowicach Druk: Katowice Zakłady Graficzne RSW „Książka-Prasa-Ruch” w Katowicach ul. Laskowa 22 Prenumerata przyim. Oddział PUPiK RSW „Książka-Prasa-Ruch” oraz urzędy obce: Warszawa: 12 kw. lona — z 39, półrocznie — z 78, rocznie 156 zł. Jednostki gospodarki społecznej, Instytucja i organizacja społeczno-polityczna składają zamówienia w miejscowych Oddziałach PUPiK RSW, prenumeratę indywidualną zamówią prenumeratę w urzędach pocztowych lub o adresach: Nakład 10.000 egz. Zam. 2733-12/81 1-9